

Posłuchaj

()

(Żyli około roku Pańskiego 880).

Rozległe krainy od morza Adryatyckiego i Czarnego, północną Grecyę i aż do morza Bałtyckiego, a od Łaby aż w głąb Azyi zajmowały w dziewiątym wieku ludy słowiańskie. Nawet w północnych Włoszech, w Bawaryi i nad morzem Północnem mieszkali Słowianie.

Południowym Słowianom, zamieszkałym w Grecyi, już Apostoł święty Paweł opowiadał Jezusa Chrystusa i założył sławne Biskupstwa w Tessalonice i Filippi, do których później listy pisał. Święty Andrzej pracował także nad nawróceniem Słowian i puścił się aż tam, gdzie dziś leży miasto Kijów. Papież Kajus święty, Męczennik, św. Hieronim, kilku cesarzy greckich i wielu znakomitych mężów było Słowianinami. Z tem wszystkiem naród słowiański w głównych w siedliskach swoich żył w głębokiej

pogrążony ciemnocie.

Dwaj bracia, Cyryl i Metody, synowie znakomitej senatorskiej rodziny w Tessalonice w Macedonii, byli Apostołami tych ludów. Dla wykształcenia udali się do wyższych szkół w Konstantynopolu. Cyryl tak się bystrością umysłu odznaczał, że dostał zaszczytny przydomek „filozofa“, Metody zaś, prócz innych wiadomości, uczył się malarstwa. Tak uzdolnionym młodzieńcom stała otworem droga do wysokich urzędów, ale oni gardząc światem, poświęcili się służbie Bożej: Cyryl przywdział suknię zakonną, a Metody został kapłanem.

W roku 848 przybyli posłowie od Chazarów, mieszkających na Krymie, do cesarza Michała III, prosząc o chrześcijańskich kapłanów, aby od nich mogli się nauczyć wiary chrześcijańskiej. Padł wybór na Cyryla, albowiem jego porywająca wymowa, głęboka nauka i wielkie cnoty szczególnie go do tej misyi uzdolniały. Gotów dla uwielbienia Jezusa Chrystusa i pozyskania Mu dusz ponieść nawet śmierć męczeńską, udał się z kilku towarzyszami do Chazarów, nauczył się wkrótce ich języka i cały ten naród nawrócił. Powróciwszy do Konstantynopola, przywiózł z sobą relikwie świętego Klemensa I, Papieża.

Niedługo postanowił z bratem swoim Metodym udać się do Bułgaryi, gdzie już jeńcy greccy zanieśli byli znajomość wiary chrześcijańskiej. Jednakże górowało tu jeszcze pogaństwo, a w pogańskim księciu Bogorysie, który później mimo to się nawrócił, potężnego znaleźli nieprzyjaciela. Metody więc wymalował Bogorysowi na ścianie wielki obraz, przedstawiający Sąd Ostateczny. Na jasnym obłoku Pan Jezus stojący z mocą wielką i majestatem, otoczony zastępami Aniołów; po prawej stronie

mnóstwo ludzi, wesoło patrzących w Niebo, na którem jaśniał krzyż i złote korony; po lewej znowu tłum przerażony, wylękły, jakby się chciał w ziemię zapaść, a z przepaści wychylają się ogniste smoki, straszne potwory, buchają kłęby ognia. Bogorys słysząc znaczenie obrazu, tak się przeraził, że z wielu dworzanami i panami przyjął Wiarę świętą. Z okoliczności tego obrazu nazwali Słowianie Metodego „Strachotą.“

Potem udali się bracia na Morawy, gdzie panowie łatwo przyjęli wiarę, lecz lud ani słuchać o tem nie chciał. Trudności te nie zraziły gorliwych misyonarzy. Cyryl, czyli jak go Słowianie zwali, Kiryłł, ułożył słowiański alfabet, zwany kirylicą, przełożył na język słowiański Pismo święte i zaprowadził liturgię słowiańską. Miało to ten skutek, że lud schodził się na nabożeństwo, słuchał uważnie nauk i przyjął Wiarę świętą. Wprowadzenie wszakże języka słowiańskiego do Mszy świętej nie uszło podejrzliwości niemieckich Biskupów. Oskarżyli więc świętych Braci do Rzymu, jakoby nauczali błędów heretyckich. Obaj stawili się w Rzymie roku 876, gdzie ich Papież Adryan II z wielką czcią przyjął. Po długich naradach język słowiański wziął uroczyste zatwierdzenie, a Cyryl i Metody otrzymali święcenia Biskupie. Dla wątłego zdrowia Cyryl nie mógł wracać do krain słowiańskich. Umarł w Rzymie w klasztorze, gdzie też jego relikwie spoczywają obok zwłok świętego Klemensa, umęczonego na Krymie, a które Cyryl wracając z misyi od Chazarów, był z sobą przywiózł.

Metody odebrawszy od Papieża pełnomocnictwo i błogosławieństwo, wrócił jako Biskup do Moraw. Teraz z całą gorliwością rozwinął swą Apostolską czynność także i na Czechy, gdzie książę Borzywój i wielu z panów dało się ochrzcić. Stąd udał się

na Węgry, gdzie go z chęcią przyjęto. Budował wszędzie kościoły, święcił kapłanów, zakładał szkoły. Mimo trudów ustawicznie swe Biskupstwo zwiedzał, utwierdzając nowonawróconych w wierze. Dyecezya jego była rozległa, gdyż rozciągała się na Morawy, wielką część Czech, Austryę i Węgry, i to obudziło zazdrość w Biskupach Salzburga i Pasawy. Oskarżyli przeto powtórnie Metodego u Papieża, że nie trzyma się zwyczajów dawnych Kościoła i nawet Mszę świętą odprawia w słowiańskim języku.

Papież Jan VIII, chcąc sprawę oną wyśledzić, wezwał Metodego do Rzymu. Stanąwszy przed Papieżem, usprawiedliwił się Metody przed licznem zgromadzeniem Biskupów i zyskał na nowo zatwierdzenie języka słowiańskiego, a nawet został mianowany Arcybiskupem Moraw. Papież to tylko rozporządził, aby we Mszy świętej Ewangelię najprzód po łacinie, a potem po słowiańsku czytano. Zwyczaj ten istnieje do dzisiaj.

Wrócił więc Metody do swej Archidyecezyi, resztę sił życia swojego jej poświęcając. — Umarł na słowiańskiej ziemi wśród wiernych roku 885. Zwłoki jego spoczywają obok relikwii świętego Cyryla.

## Nauka moralna.

Książę bułgarski, Bogorys, zatwardziały poganin, przeląkł się Sądu Ostatecznego, który mu święty Metody na obrazie przedstawił. Porzucił ulubione swe bogi, a zdał się na miłosierdzie Boga prawdziwego, aby go sprawiedliwość Jego nie potępiła na wieki. I my tam kiedyś staniemy, dlatego częste rozważanie tej okropnej chwili jest dla każdego zbawiennem.

Na odgłos trąby Archanioła powstaną wszyscy z swych grobów, począwszy od Adama aż do pomarłych w owym dniu zniszczenia i zgromadzą się w dolinie Józafata. Wtedy Aniołowie odłączą dobrych od złych, jako pasterz odłącza kozły od owiec. (Mat. 13). Dobrych postawią po prawicy, złych po lewicy. Odłączą wtedy ojca od syna, matkę od córki; nie będzie tam wtenczas ani różnicy stanu, ani płci, ani wieku. Rozłączenie to strasznem będzie, bowiem na wieki. Na którą stronę się sami dostaniemy? na którą nasi rodzice, krewni, przyjaciele? — Podczas kiedy rozłączeni stać będą w wielkiem oczekiwaniu, otworzą się Niebiosa, morze światła rozleje się po świecie, Aniołowie zstąpią z Nieba, niosąc narzędzia Męki Jezusa Chrystusa: powrozy, łańcuchy, płaszcz szkarłatny, koronę cierniową, trzcinę, krwią przesiąkłą suknię i włócznię. Potem ukaże się „znak Syna człowieczego“, to jest krzyż, który najprzedniejsze duchy niebieskie nieść będą. Pochód ten zakończą Cherubini i Serafini z Maryą Królową, ustawią się w szerokie koło i czekać będą na odwiecznego Sędziego, który wśród ich koła zasiędzie. Cóż za przerażający widok dla złych, a nawet dobrzy z drżeniem na to przypatrywać się będą!

Wreszcie ukaże się sam odwieczny Sędzia, Jezus Chrystus i zasiędzie do Sądu. Dobrych powoła do Nieba, złych strąci do piekła. Nie będzie On wtenczas tak łagodnym i pokornym, jak kiedy przyszedł świat odkupić, lecz sprawiedliwym Sędzią, ukaże się w całym Majestacie, w całym blasku Boskiej chwały. Ukaże się zaś Jezus Chrystus na to w całym blasku, aby potępieni widzieli, kogo utracili, kogo prześladowali i obrażali. Wołać wtenczas będą: „Góry przywalcie nas! Pagórki przykryjcie nas!“ Ale nic im to nie pomoże. — Ach, starajmy się, abyśmy stanęli po prawicy i usłyszeli owe słodkie słowa: „Pójdźcie błogosławieni Ojca Mego, otrzymajcie Królestwo wam zgotowane od założenia świata.“ (Mat. 25, 34).

## Modlitwa.

Wszechmogący, wieczny Boże, który nas przez błogosławionych Biskupów i Wyznawców Twoich, a naszych Patronów Cyryla i Metodego do jedności wiary chrześcijańskiej powołać raczyłeś, daj nam, prosimy, abyśmy ich uroczystością teraz się weseląc, za przyczyną ich zasług do wiecznej doszli chwały. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który króluje w Niebie i na ziemi po wszystkie wieki wieków. Amen.

* *
*

*Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:*

**Dnia 16-go marca** w Rzymie męczeństwo św. Cyryaka; po długiem więzieniu był smołą oblany, na torturach rozciągnięty i rozrywany, wkońcu kijmi obity, aż wreszcie razem z Largiem, Smaragdesem i 20 towarzyszami na rozkaz Maksymiana ścięty. Uroczystość tychże Swiętych bywa obchodzoną 8-go sierpnia, to jest w dniu, w którym Papież św. Marceli relikwie ich przeniósł i z wielką czcią pochował. — W Akwilei pamiątka św. Hilaryusza, Biskupa i Tacyana, Dyakona, którzy za czasów cesarza Numeryana i starosty Beroniusza tortury i inne męczarnie przechodzili, a wkońcu razem ze świętym Feliksem swe męczeństwo zakończyli. — W Lyakonii świętego Papasa, który z powodu wiary swej w Chrystusa był biczowany, hakami żelaznymi rozdzierany, w trzewikach nadzianych ostrymi gwoździmi chodzić zmuszony a wkońcu powieszony na drzewie, tamże ducha wyzionął; zaś drzewo to dotąd nieurodzajne, od owego czasu zaczęło rodzić owoce. — W Anazarbus w Cylicyi św. Juliana, Męczennika, który przez starostę Marcyana długo był męczony, wkońcu włożony do miecha z wężami i zatopiony w morzu. — W Rawennie św. Agapita, Biskupa i Wyznawcy. — W Kolonii uroczystość św. Heriberta, Biskupa, odznaczającego się swą świętością. — W Auvergne złożenie zwłok św. Patrycyusza, Biskupa. — W Syryi św. Abrahama, Pustelnika. którego żywot opisał św. Efrem. Dyakon.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

***Related***